

Wyrok z dnia 23 października 2008 r.

II PK 76/08

Pracownik może wyrazić na piśmie zgodę na dokonywanie potrąceń z wynagrodzenia za pracę konkretnych kwot nadpłaconego dodatku do wynagrodzenia także wtedy, gdy składnik ten wypłacał mu pracodawca posługujący się wyspecjalizowanymi służbami finansowymi (art. 91 k.p.).

Przewodniczący SSN Zbigniew Myszkowski (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Beata Gudowska, Herbert Szurgacz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 23 października 2008 r. sprawy z powództwa Dariusza F. przeciwko A. Huta W. Spółce z o.o. w W. o sprostowanie świadectwa pracy oraz z powództwa wzajemnego A. Huta W. Spółka z o.o. w W. przeciwko Dariuszowi F. o zapłatę, na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 2 października 2007 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyrokiem z dnia 2 października 2007 r. oddalił apelację powoda - pozwanego wzajemnego Dariusza F. od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie z dnia 29 czerwca 2006 r., nakazującego pozwanemu - powodowi wzajemnemu A. Hucie W. Spółce z o.o. z siedzibą w W. sprostowanie świadectwa pracy Dariusza F. (pkt I), a także zasądzałego od powoda - pozwanego wzajemnego Dariusza F. na rzecz pozwanego - powoda wzajemnego kwotę 12.984,09 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 lutego 2006 r. do dnia zapłaty (pkt II), oddalającego w pozostałym zakresie powództwo wzajemne (pkt III), zasądzałego od pozwanego - powoda wzajemnego

na rzecz powoda - pozwanego wzajemnego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania w sprawie (pkt IV) oraz zasądającego od powoda - pozwanego wzajemnego na rzecz pozwanego - powoda wzajemnego kwotę 2.252,48 zł (pkt V).

W sprawie tej ustalono, że powód - pozwany wzajemnie Dariusz F. był zatrudniony u pozwanego - powoda wzajemnego na stanowisku specjalisty księgowego na podstawie umowy o pracę na czas określony od 1 lutego 2001 r., a następnie na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony od 1 grudnia 2001 r. W okresie od czerwca 2004 r. do maja 2005 r. powodowi - pozwanemu wzajemnemu wypłacano wynagrodzenie wyższe niż należne - łącznie o 16.802,94 zł. W dniu 1 lipca 2005 r. powód - pozwany wzajemny złożył oświadczenie, że w związku z nadpłatą dodatku indywidualnego w kwocie 16.802,94 zł wyraża zgodę na potrącanie z jego wynagrodzenia kwoty 8.401,47 zł brutto w 11 ratach po 763,77 zł, począwszy od dnia 10 lipca 2005 r. W dniu 20 grudnia 2004 r. strony zawarły umowę, na mocy której powód - pozwany wzajemny uzyskał sfinansowanie Podyplomowego Studium Podatków i Prawa Podatkowego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu W. Zgodnie z tą umową powód - pozwany wzajemny zobowiązał się do zwrotu kwoty czesnego w przypadku rozwiązania umowy o pracę przez pracodawcę bez wypowiedzenia z winy pracownika. Pismem z 28 października 2005 r. powód - pozwany wzajemny zwrócił się o rozwiązanie umowy o pracę na mocy porozumienia stron z dniem 30 listopada 2005 r. Pozwany - powód wzajemny pismem z 9 listopada 2005 r. odmówił. Wobec tego w dniu 29 listopada 2005 r. powód - pozwany wzajemny złożył pismo rozwiązujące umowę o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 55 §1¹ k.p. ze skutkiem na 30 listopada 2005 r. Jako przyczynę wskazał przymuszenie go do podpisania niekorzystnego oświadczenia o potrąceniu z wynagrodzenia za pracę nadpłaty wynagrodzenia oraz to, że mimo wykrycia błędów przy naliczaniu wynagrodzenia za okres czerwiec 2004 - maj 2005 nie otrzymał korekty deklaracji PIT-11 za rok 2004. W piśmie tym stwierdził ponadto, że jego oświadczenie w powyższym zakresie należy traktować jako odwołanie oświadczenia woli w zakresie zgody na dokonywanie potrąceń z należnego mu wynagrodzenia. Jednocześnie wniósł o zaliczenie na poczet jego zobowiązań wobec pracodawcy wierzytelności wynikającej z bezprawnych potrąceń wynoszących na 29 listopada 2005 r. 3.818,85 zł. W reakcji na to pismo z 8 grudnia 2005 r. pozwany - powód wzajemny oświadczył, że w związku z ciężkim naruszeniem przez powoda - pozwanego wzajemnego podstawowych obowiązków pracowniczych, tj. jego nieusprawiedliwioną nieobecnością w pracy od 1 grudnia 2005 r.

rozwiązuje z nim umowę o pracę bez wypowiedzenia z dniem 12 grudnia 2005 r. Następnie 15 grudnia 2005 r. powód - pozwany wzajemny otrzymał świadectwo pracy, stwierdzające, że umowa o pracę uległa rozwiązaniu na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Powód - pozwany wzajemny wniósł o sprostowanie świadectwa pracy pismem z dnia 22 grudnia 2005 r. Pozwany - powód wzajemny odmówił sprostowania świadectwa w dniu 27 grudnia 2005 r., twierdząc, że jest ono zgodne ze stanem faktycznym i prawnym.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy stwierdził, że powództwo wzajemne zasługuje na uwzględnienie w zakresie roszczenia o zasądzenie kwoty 12.984,09 zł, która stanowiła nienależnie wypłacone powodowi - pozwanemu wzajemnemu wynagrodzenie, którego wyliczenie nie było kwestionowane przez strony. W ocenie Sądu, powód - pozwany wzajemny był świadomy tego, że otrzymuje świadczenie ponad należne mu wynagrodzenie za pracę i bez jakiegokolwiek podstawy prawnej, skoro z wykształcenia jest „magistrem inżynierem ekonomii, ukończył studia podyplomowe w zakresie nowoczesnej rachunkowości finansowej i był zatrudniony jako specjalista księgowy, a kwota nadpłaty wynagrodzenia stanowiła niemal jedną trzecią jego dotychczasowego wynagrodzenia”. Nie istnieją przy tym żadne okoliczności pozwalające na uznanie, że pobrane świadczenie w kwocie 12.984,09 jest świadczeniem należnym, a w szczególności taką okolicznością nie jest subiektywne odczucie powoda, że taka kwota mu się należała.

Rozpoznając apelację powoda - pozwanego Sąd Okręgowy uznał, że wyrok Sądu pierwszej instancji zasądzący od Dariusza F. kwotę 12.984,09 zł jest prawidłowy, chociaż jego uzasadnienie w tej części nie spełnia wymogów art. 328 § 2 k.p.c. Uzupełniając postępowanie dowodowe Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił, że powód - pozwany wzajemny, od 1 grudnia 2005 r. pozostawał w zatrudnieniu z wynagrodzeniem 5.200 zł brutto, posiada oszczędności w kwocie 8.000 zł oraz samochód marki Opel Astra (rok produkcji 2001), natomiast w chwili odejścia z pracy u pozwanego - powoda wzajemnego skonsumował wszystkie pieniądze na bieżące potrzeby, w tym na długi swojej małżonki, zaciągnięte na „konsumpcję i rozrywki”, a po odejściu z pracy zamieszkiwał z rodzicami, którzy płacili czynsz, ale pomagał narzeczonej (obecnie żonie) w urządzaniu mieszkania. W świetle powyższego Sąd Okręgowy uznał, że wyzbywając się na bieżąco pieniędzy otrzymanych w trakcie zatrudnienia, w tym również kwot nadpłaconych (korzyści) powód - pozwany wzajemny lekceważył zasady zdrowego rozsądku, nakazujące liczyć się w takim przy-

padku z obowiązkiem zwrotu pracodawcy nienależnie pobranego świadczenia. W kontekście posiadanego przez powoda - pozwanego wzajemnego wykształcenia i świadomości prawnej wskazuje to na „celowe działania podjęte w celu pokrzywdzenia strony, kosztem której nastąpiło wzbogacenie”. Ponadto w ocenie Sądu Okręgowego i wbrew twierdzeniom apelacji powoda - pozwanego wzajemnie, nie wykazał on w żaden sposób, że nie jest już wzbogacony. Przeciwnie, przyznał, że posiada oszczędności oraz samochód osobowy, których wartość jest porównywalna z zasądzonym roszczeniem. Natomiast art. 409 k.c. „nie nakłada na Sąd obowiązku badania, czy posiadane w danym momencie zasoby pochodzą z oszczędności poczynionych dzięki pracy u powoda wzajemnego (osoby, kosztem której uzyskano korzyść majątkową) czy też z pracy późniejszej”. Przepis ten bowiem odwołuje się do czasu terażniejszego, o czym świadczy sformułowanie „już wzbogacony”, co oznaczało, że stan majątkowy wzbogaconego bezpodstawnie powinien być oceniany w dacie wyrokowania.

W skardze kasacyjnej pełnomocnik powoda - pozwanego wzajemnie zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 409 k.c. w związku z art. 410 k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu przez Sądy obu instancji, że na skarżącym spoczywał obowiązek zwrotu wypłaconego mu wynagrodzenia w części zawyżonej na skutek uchybienia ze strony pozwanego - powoda wzajemnego. Jako okoliczność uzasadniająca przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego i potrzebę wykładni przepisów celem rozstrzygnięcia, czy pracownik, któremu pracodawca wypłaca wynagrodzenie posługując się wyspecjalizowanymi służbami, ma prawo uważać, że jest ono wypłacane zasadnie i zgodnie z prawem i w konsekwencji nie musi liczyć się obowiązkiem jego zwrotu stosownie do art. 409 k.c., w sytuacji gdy zużył je w taki sposób, że w dniu wyrokowania nie jest już z tego tytułu wzbogacony.

Skarżący podniósł, że ostatnią podwyżkę otrzymał w dniu 29 czerwca 2004 r. (obowiązującą od dnia 1 lipca 2004 r.), a nie jak przyjęły Sądy obu instancji w dniu 2 stycznia 2004 r. Oznaczało to, że miał on wszelkie podstawy osądu, że wysokość wypłacanego mu od lipca 2004 r. wynagrodzenia była zgodna z intencją pracodawcy. Tym samym nie można mu zarzucić świadomości nienależności otrzymywanej części wynagrodzenia. Bez znaczenia dla oceny świadomości skarżącego pozostaje również posiadane przez niego wykształcenie, ponieważ do obowiązków skarżącego

jako głównego księgowego należało rozliczanie podatku VAT, a nie rozliczanie wynagrodzeń pracowniczych, czym zajmowały się wyspecjalizowane służby. Zatem w tym zakresie powinien być traktowany jak „zwykły” pracownik. Ponadto w ocenie skarżącego, stan wzbogacenia, o którym mowa w art. 409 k.c. odnosi się bezpośrednio do uzyskanej korzyści, na co wskazuje zwrot: „zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony”. Gdyby ustawodawca chciał „przypisać obowiązek zwrotu uzyskanej korzyści ze wzbogaceniem niewynikającym z uzyskanej korzyści inaczej ukształtowałby treść tego przepisu”, np. „obowiązek wydania korzyści lub zwrotu wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał nie jest wzbogacony”. Ustalenie przez Sąd drugiej instancji, że skarżący „skonsumował wszystkie pieniądze na bieżące potrzeby” jednoznacznie wskazywało, że w dacie wyrokowania nie był wzbogacony z tytułu uzyskanej korzyści. Zatem obowiązek zwrotu korzyści wygasł.

Za przyjęciem skargi kasacyjnej do rozpoznania miały przemawiać istotne zagadnienie prawne i potrzeba wykładni zawartych w niej przepisów, „czy pracownik, któremu pracodawca wypłaca wynagrodzenie posługując się wyspecjalizowanymi służbami, ma prawo uważać, że jest ono wypłacane zasadnie i zgodnie z prawem podstaw skargi i w konsekwencji nie musi liczyć się z obowiązkiem jego zwrotu stosownie do przepisu art. 409 k.c. w sytuacji gdy zużył je w taki sposób, iż w dniu wyrokowania nie jest już z tego tytułu wzbogacony”. Dlatego skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości, a poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w części określonej w pkt II i pkt V tego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa pozwanego - powoda wzajemnego w całości, a także o zasądzenie od pozwanego - powoda wzajemnego kosztów postępowania za wszystkie instancje, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w części określonej w pkt II i pkt V i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

W odpowiedzi na skargę pozwany - powód wzajemny wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powoda - pozwanego wzajemnego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skargę kasacyjną należało uznać za częściowo uzasadnioną, chociaż zasadniczo w oparciu o inne przesłanki niż w niej zawarte, które jednakże mieściły się w granicach podstaw zaskarżenia. Istotnie zasada wypracowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego, według której pracownik ma prawo uważać, że świadczenie wypłacane przez pracodawcę posługującego się wyspecjalizowanymi służbami jest spełniane zasadnie i zgodnie z prawem, a więc jego obowiązek liczenia się ze zwrotem świadczenia ogranicza się zasadniczo do sytuacji, w których ma świadomość otrzymania nienależnego świadczenia (art. 409 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.), a ciężar dowodu w tej kwestii spoczywa na pracodawcy (por. wyrok z dnia 9 stycznia 2007 r., II PK 138/06, OSNP 2008 nr 3-4, poz. 38), umożliwiałyby ochronę skarżącemu w sytuacji, w której jego były pracodawca korzystał z usług wyspecjalizowanej firmy finansowej, która błędnie wyliczyła wysokość przyznanej i wypłacanej skarżącemu podwyżki wynagrodzenia. Tymczasem jednak po ujawnieniu tego błędu trwały pertraktacje dotyczące możliwości odzyskania od skarżącego kwot „nienależnie” obliczonych przez wyspecjalizowaną w zakresie obsługi finansowej firmę (w zawyżonej wysokości) z wynagrodzenia przekazywanego przez pracodawcę na jego rachunek bankowy. Gdyby skarżący konsekwentnie wskazywał na zawinienie, tj. spowodowanie nienależnych wypłat przez wyspecjalizowaną firmę finansową i brak własnej świadomości oraz złej woli otrzymywania i korzystania z przyznanej mu podwyżki wynagrodzenia, wypłacanego na jego rachunek bankowy w zawyżonej wysokości (te przesłanki powinien udowodnić pozwany pracodawca) oraz wykazał brak potrzeby liczenia się z obowiązkiem zwrotu części pobranego wynagrodzenia, to w postępowaniu sądowym mógłby odwoływać się do wyżej zasygnalizowanego stanowiska najwyższej instancji sądowej.

Jednakże skarżący wszedł w negocjacje z pracodawcą, odbywające się z odwoływaniem się do „wyższego wykształcenia i poczucia honoru” skarżącego, który ostatecznie zgodził się podpisać w dniu 1 lipca 2005 r. oświadczenie o wyrażeniu zgody na potrącanie z jego wynagrodzenia za pracę nadpłaty dodatku indywidualnego w wysokości 16.802,94 zł, tyle że w kwocie 8.401,47 zł brutto, tj. w wysokości „połowy nadpłaconego dodatku w 11-ratach po 763,77 złotych, poczynsży od 10.VII.2005 r.”. W ocenie Sądu Najwyższego, nie ma przeszkód w tym, aby pracownik na piśmie wyraził zgodę na dokonywanie potrąceń z wynagrodzenia za pracę konkretnych kwot nadpłaconego dodatku do wynagrodzenia także wtedy, gdy składnik ten wypłacał mu pracodawca posługujący się wyspecjalizowanymi służbami fi-

nansowymi (art. 91 k.p.), a pracodawca nie udowodnił pracownikowi świadomości pobierania w złej wierze wynagrodzenia wypłacanego w zawyżonej wysokości z winy wyspecjalizowanej firmy finansowej. Oznaczało to, że zgoda skarżącego na dokonywanie potrąceń stanowiła autonomiczny (choć powiązany z przyznaniem w złożonym oświadczeniu pobraniem zawyżonego wynagrodzenia za pracę), legalny tytuł, w którym skarżący z własnej woli zobowiązał się do zwrotu części (połowy) pobranego „nienależnie” dodatku do wynagrodzenia za pracę. Skarżący, który wyraził na piśmie taką zgodę, nie mógł następnie w zakresie uznanej na piśmie konkretnej wierzytelności („połowy nadpłaconego dodatku”), skutecznie utrzymywać, że zobowiązanie do zwrotu uzgodnionej części pobranego wynagrodzenia nie wynikało z pobrania nienależnego świadczeniem albo że zużył uzyskane korzyści w taki sposób, że nie jest już nimi wzbogacony (art. 409 w związku z art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.), bo - według wiążących w sprawie ustaleń faktycznych i konkluzji prawnych - jego pisemna zgoda nie była dotknięta wadą oświadczenia woli. Za trafne należało uznać stanowisko Sądów obu instancji, iż uprzedzenie skarżącego przez pracodawcę, że będzie dochodził przed sądem zwrotu nadpłaconego wynagrodzenia za pracę jako świadczenia nienależnego nie mogło być „uznane za groźbę bezprawną i w żadnym razie nie było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego”, skoro ponadto tego rodzaju kwalifikacja prawna nie była w ogóle kontestowana w skardze kasacyjnej. Powyższe oznaczało, że pracownik może wyrazić na piśmie zgodę na dokonywanie potrąceń z wynagrodzenia za pracę konkretnych kwot nadpłaconego dodatku do wynagrodzenia także wtedy, gdy składnik ten wypłacał mu pracodawca posługujący się wyspecjalizowanymi służbami finansowymi (art. 91 k.p.), a pracodawca nie udowodnił pobrania w złej wierze tego wynagrodzenia wypłacanego pracownikowi w zawyżonej wysokości z winy wyspecjalizowanej firmy. Zgoda na dokonywanie takich potrąceń stanowi autonomiczny (odrębny) i legalny tytuł pracowniczego zobowiązania do zwrotu pobranego „nienależnie” dodatku do wynagrodzenia w konkretnej uzgodnionej kwocie. Pracownik, który uznał na piśmie taką wierzytelność, nie może następnie skutecznie powoływać się na zużycie tych korzyści w taki sposób, że nie jest już nimi wzbogacony.

Sąd Najwyższy nie podzielił także stanowiska Sądu drugiej instancji, jakoby pracownik, który wyzbywa się bieżącego wynagrodzenia za pracę „lekceważy zasady zdrowego rozsądku, nakazujące liczyć się w takim przypadku z obowiązkiem zwrotu świadczenia pracodawcy, co w sytuacji posiadanego przez pozwanego wzajemnego

wykształcenia budzi nie tylko dezaprobatę, lecz także wskazuje na celowe działania podjęte w celu pokrzywdzenia strony, kosztem której nastąpiło wzbogacenie”. W prawie pracy nie ma bowiem zakazu dysponowania wypłaconym (uzyskanym) wynagrodzeniem według swobodnej woli pracownika, jeżeli pozwany wzajemnie pracodawca nie udowodnił, że skarżący pracownik miał świadomość otrzymywania nienależnego świadczenia w sytuacji, która była ewidentnym następstwem błędu wyspecjalizowanej firmy finansowej w prawidłowym wyliczeniu przyznanej i wypłacanej skarżącemu podwyżki wynagrodzenia. Taki błąd jako wywołany przez specjalistyczną firmę, którą posługuje się pozwany pracodawca, mógłby obarczać także pracownika tylko wówczas, gdyby ten działał w oczywistej złej wierze, a błąd innych osób (podmiotu trzeciego - wyspecjalizowanej firmy finansowej) był widoczny od razu i bez wnikania w szczegóły sprawy, tj. bez potrzeby dokonywania szczegółowych analiz finansowych transakcji realizowanych na rachunku bankowym pracownika, które na ogół oparte są na wielu różnych tytułach prawnych.

Łącznie uznając, że w rozpoznawanej sprawie skarżący pracownik w trybie negocjacji z pracodawcą „honorowo”, ale skutecznie uznał na piśmie (art. 91 k.p.) połowę wierzytelności z tytułu podwyżki wynagrodzenia za pracę (błędnie wyliczonej przez wyspecjalizowaną firmę finansową, którą posługiwał się pracodawca), przy ponownym rozpoznaniu sprawy należy dokonać rachunkowych wyliczeń zobowiązania skarżącego, które pozwalają zasądzić na rzecz pracodawcy różnicę pomiędzy „połową nadpłaconego dodatku” a wcześniej dokonanymi potrąceniami w tym zakresie z wynagrodzenia skarżącego. W tym celu Sąd Najwyższy wyrokował na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c.

=====